**Propozycje działań i aktywności w domu dla dzieci pięcioletnich**

**Temat tygodnia; Nadchodzi lato.**

**Poniedziałek: 22.06.2020r.**

Temat dnia: Z pamiętnika podróżnika

Cele

Dziecko:

* podaje sposoby podróżowania
* wykonuje różne formy ruchu
* przelicza koła w pojazdach i układa je w kolejności
* od pojazdu z najmniejszą do pojazdu z największą liczbą kół
* uważnie słucha opowiadania czytanego i odpowiada na pytania dotyczące wysłuchanego tekstu
* rozwija wyobraźnię czasowo-przestrzenno--ruchową
* wyzwala spontaniczną twórczą aktywność ruchową
* układa zabawne historyjki na podstawie ilustracji
* układa historyjki obrazkowe
* bierze udział w zabawach badawczych z balonami
1. Jak można podróżować? – twórcza rundka. Zadajemy dzieciom pytanie: Jak można podróżować? Prowadzący powinien zwrócić uwagę, że można wymieniać nie tylko pojazdy, którymi się przemieszczamy (np. pociągiem, rowerem, pieszo), lecz także, w jaki sposób (np. z uśmiechem na twarzy, w pośpiechu).
2. Ile kół mają te pojazdy? – zabawa matematyczna. Dzieci mają za zadanie ułożyć kolejno ilustracje z pojazdami, rozpoczynając od tych, które mają najmniej kół, a kończąc na tych, które mają ich najwięcej. Następnie odwracają ilustracje i odczytują sylaby umieszczone na odwrocie kartki. Środki dydaktyczne: ilustracje z sylabami na odwrocie (rower + WY, samochód osobowy + PRA, pociąg + WA)
3. Co pływa? – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dzieci zamieniają się w pływające okręty. gramy na tamburynie (dowolnym instrumencie domowym) dzieci poruszają się w rytm uderzeń. Kiedy prowadzący przerywa grę, wymienia nazwę przedmiotu. Jeśli przedmiot unosi się na wodzie, dzieci podnoszą ręce, jeśli nie, przykucają i zwijają się kłębek. Środki dydaktyczne: tamburyn
4. Rzucaj, przyjacielu, ale nie do celu – zabawa rzutna. Rozkłada my na dywanie obręcze (skakanka, wstążka) Zadaniem dzieci jest rzucanie woreczkiem gimnastycznym jak najbliżej obręczy, ale w taki sposób, aby do niej nie trafić.
5. „Z wiatrem” – słuchanie opowiadania M. Strzałkowskiej i rozmowa na temat treści.

**Z wiatrem**

Było upalne lato. Rozgrzane, pachnące słońcem powietrze drgało od skwaru. Na ukwieconej łące Baj i Bajeczka puszczali latawce. Latawiec Bajeczki miał kształt wielkiej stokrotki, a Baja – smoka z otwartą paszczą. – Dzieci chowajcie się do cienia! – zawołała siedząca pod drzewem mama. Wtem silny poryw wiatru wyrwał z rąk rodzeństwa sznurki i oba latawce poszybowały w górę... Leciały jeden obok drugiego, kołysząc się i wirując, niesione podmuchami wiatru...

– Ciekawe, co na to powiedzą ptaki – zadumała się Bajeczka.

– Powiedzieć, to nic nie powiedzą, ale pewnie się zdziwią – odparł Baj.

– Nie stójcie na trawce!

– Gonimy latawce! – rozległ się za nimi znajomy głos.

– O! Owieczka! – ucieszyła się Bajeczka na widok owieczki w słomkowym kapeluszu.

– O! Balon! – ucieszył się Baj na widok owieczki w balonie.

Rodzeństwo ochoczo wskoczyło do kosza balonu i za moment cała trójka szybowała wysoko w pogoni za latawcami.

– Latamy jak ptaki! Z każdej strony otacza nas powietrze! – krzyknął Baj. (...)

– Wszystko jest takie malutkie! A ludzie wyglądają jak robaczki! O, tam jakaś pani wiesza pranie! – zauważył Baj. (...)

– Ojej! Ale kiwa! – przestraszyła się Bajeczka, gdy uderzony podmuchem wiatru balon przechylił się na lewą stronę. Ale Bajowi bardzo się to podobało. (...) I właśnie w tej chwili wiatr zatańczył oberka, zakręcił, zawirował i przygnał oba latawce wprost do rąk Baja i Bajeczki.

– Trzymaj się mocno, Bajeczko! – upomniał siostrę Baj.

– Przecież trzymam! Już mi nie ucieknie! – uspokoiła brata Bajeczka.

Latawce były uratowane! (...) I po chwili balon wylądował miękko na łące, tuż obok taty i mamy.

– Jak się macie?! – krzyknęła do nich owieczka.

– Dzień dobry! Co za spotkanie! Ucieszyli się mama i tata. (...)

– A może udalibyśmy się wszyscy na wspólną wyprawę w nieznane? – zaproponowała owieczka. (...) – Mam pomysł na wspólną wyprawę! (...)

– Jaki pomysł? – zainteresowali się wszyscy.

– Nie powiem – odpowiedziała owieczka.

– Może wyprawa w kosmos? – powiedział z nadzieją Baj.

– Nie! Do dżungli! Takiej pełnej małp, krokodyli i węży! – zawołała Bajeczka.

– Ja bym wolał na biegun północny – oznajmił tata.

– Na biegun północny? – wzdrygnął się na samą myśl o lodowatym biegunie Baj. – To ja wolę zostaćw domu.

– Moglibyśmy cofnąć się w czasie. Długie suknie, kapelusze, wachlarze ... – rozmarzyła się mama.

– Zgadujcie, zgadujcie! I tak nie zgadniecie! Wymyśliłam coś specjalnego! Ale nie powiem! To będzie niespodzianka! – cieszyła się owieczka. I tak gwarząc sobie wesoło, wędrowali przez pachnącą trawą łąkę. A dookoła kwitło upalne, skąpane w słońcu lato.

Małgorzata Strzałkowska

Źródło: M. Strzałkowska, „Baj, Bajeczka i zaczarowana

owieczka”, wyd. Nowa Era, Warszawa 2014, s. 28–33.

Zadajemy dzieciom pytania: Gdzie bawili się Baj i Bajeczka? Dokąd lecieli balonem? Czy dotarli do celu wyprawy? Na jaki pomysł wpadła owieczka? Dokąd na wyprawę chcieli wyruszyć poszczególni członkowie rodziny? A wy gdzie chcielibyście wyjechać na letnią wyprawę?. Dzieci odpowiadają zgodnie z treścią i własnymi doświadczeniami.

1. Dlaczego balon lata? – eksperymenty z balonami. Dzieci otrzymują balony, nadmuchują je i zawiązują. Sprawdzają, czy balony unoszą się w powietrzu czy opadają. Wyjaśniamy, że wszystko dzieje się za sprawą ciepłego powietrza, które ulatuje w górę. Aby to udowodnić, przygotowujemy dwie miski z wodą (w jednej gorąca, w drugiej zimna) oraz szklaną butelkę i balonik. Ochotnik nakłada balonik na szyjkę butelki. Wkładamy ją do miski z bardzo gorącą wodą. Powietrze, które ogrzało się w butelce, unosi się i wypełnia balonik. Kiedy butelka zostanie włożona do miski z lodowatą wodą, wtedy powietrze się ochładza i balonik się kurczy. Podobnie jest w przypadku dużych balonów. Gdy wypełniają się ciepłym powietrzem, pęcznieją i unoszą się, gdy powietrze w nich stygnie, opadają.

Miłej zabawy!







